

PROTOKÓŁ Nr 14/16
z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu
z dnia 19 października 2016r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Radni w liczbie 12 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
4. Pani Celina Wierzchowska – prezes spółki MTBS.
5. Pani Anna Mazanek – główna księgowa spółki MTBS.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Analiza wyniku finansowego za 2015r. i za I półrocze 2016r. spółki MTBS.
4. Informacja na temat realizacji inwestycji i remontów w 2016r. oraz analiza poniesionych kosztów.
5. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Poprosiła o przegłosowanie porządku posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 12 radnych. Przy 12 głosach za, porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 12 głosach za, protokół został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 3.

Analiza wyniku finansowego za 2015r. i za I półrocze 2016r. spółki MTBS.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia poprosiła, żeby pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS omówiła wynik finansowy spółki.

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS powiedziała, że w pierwszej kolejności przedstawi sytuację na podstawie raportu, które przeprowadziło Biuro pani Wiesławy Romanowskiej. Pani Wiesława Romanowska przedstawiała badanie bilansu za 2015r., to badanie było drugim badaniem, bo pierwsze nie doszło do skutku, nie wydano opinii, ponieważ dokumenty według pani Bieglej były niekompletne. Badanie zakończyło się 18 sierpnia, 22 sierpnia było Walne Zgromadzenie, które zatwierdziło badane sprawozdanie. Wynik za ubiegły rok jest na poziomie 57.000 zł straty. Strata wyniknęła na podstawie takich

danych, że przychody ze sprzedaży z działalności podstawowej za ubiegły rok i koszty z działalności podstawowej dały wynik plus. Niestety koszty operacyjne pokryły przychód bieżący, natomiast podatek, który był do zapłacenia spowodował, iż ten wynik został na poziomie ujemnym, natomiast podatki są do płacenia. Tamten rok księgi rachunkowe prowadziło Biuro Rachunkowe, były prowadzone poza siedzibą spółki. Pani Biegła wniosła spostrzeżenie, że na przestrzeni trzech lat systematycznie spadają przychody ze sprzedaży przy równoczesnym spadku kosztów działalności operacyjnej. Spadek kosztów był proporcjonalny do spadku przychodów. Dochód osiągniany z działalności podstawowej w latach 2015 – 2013 i 2013 był wystarczający do pokrycia kosztów z tytułu odsetek od zaciągniętych kredytów, lecz nie wystarczających do pokrycia w 2015r. pozostałych kosztów operacyjnych i podatku dochodowego od osób prawnych. Na podatek typowy wpływ miał podatek i na wysokość zysku, który potem okazał się, że jest stratą. W MTBS na dzień dzisiejszy mamy wprowadzany nowy program, jesteśmy na etapie kończenia wprowadzania programu. Mamy wprowadzone środki trwałe, czynszowe sprawy, faktury do czerwca, musimy uzgodnić banki. Niedługo uda nam się zakończyć wdrażanie systemu. Nie było to dla nas łatwe, bo przychodząc do spółki w czerwcu, ja i pani główna księgowa wiedziałyśmy, że do końca marca księgi prowadziło Biuro Rachunkowe z Częstochowy. Od 21 marca została zatrudniona pani główna księgowa, która zaczęła prowadzić księgi w spółce od 1 kwietnia. Po przeanalizowaniu danych, księgi rachunkowe dostałyśmy z BMD dopiero 18 sierpnia, więc żeby uzgodnić dane bazowe, które wynikały z danych ze spółki, która prowadziła księgi do końca marca okazało się, że wprowadzone dane za II kwartał są niekompletne i musiałyśmy zrobić uzgodnienia. Jesteśmy na tym etapie, że w sierpniu zaczęłyśmy prowadzić księgowość spółki, wprowadzać tak jakby nie na bieżąco tylko pół roku do systemu. Na dzień dzisiejszy analizując miesięcznie wydatki i wpływy do spółki sytuacja w miarę jest stabilna, ponieważ wystarcza nam na zapłatę bieżących wydatków. Przez to, że systematycznie oddawane są sprawy do sądu, systematycznie jest prowadzona windykacja. Udało nam się uzyskać od Galerii kupieckiej Myszków Oczko pierwszy wyrok, już Pan złożył apelację, która została wygrana na naszą korzyść, wpłacił nam 31.000 zł, więc następne sprawy pójdą w tym samym kierunku i nie powinno tutaj być już zgrzytów, że Pan będzie pisał, że nie będzie zaległości. W ostatnim piśmie napisał, że wobec spółki nie ma żadnych zaległości, gdzie u nas jest to kwota prawie 500.000 zł. Tutaj w tej chwili na pewno tego nie napisze, bo sąd przyznał rację nam, że tą zaległość Pan powinien wpłacić. Jeszcze przed oddaniem sprawy do komornika Pan zdecydował, że wpłaci, ureguluje nam całą kwotę na konto. Zapytała radnych, czy szczegółowo coś przedstawić?

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała radnych, czy są jakieś pytania?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że ma kilka pytań. Pierwsza sprawa to, wynik finansowy za 2014r. zakończył się stratą około 500.000 zł, w 2015r. jak Pani mówiła zysk był brutto, natomiast podatek dochodowy spowodował, że de facto jest 57.000 zł straty. Różnica, w porównaniu z 2014r. na korzyść MTBS jest wyraźna. Czy analizowała Pani co się przyczyniło, jakie działania przyczyniły się do tego, że tą stratę udało się zminimalizować, bo jeszcze poprzednie lata to były 1,5 mln zł straty rozpisane za lata poprzednie, czyli ciągle jakaś tam strata. W ubiegłym roku ta strata była już dużo mniejsza.

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS odpowiedziała, że nie przykładła aż tak dużej wagi do tego, co było dużo wcześniej z uwagi na fakt, że nie ma wpływu na to, żeby to zmienić. To są dane historyczne, których nie zmieni, a one wynikały z tego, że były tworzone duże odpisy aktualizujące należności w związku z zaległościami czynszowymi wynikającymi z tego, że nie były na bieżąco robione wpłaty. Z tego tytułu były duże koszty działalności operacyjnej pozostałej. W tamtym roku z uwagi na fakt, że zmniejszyły się przychody i zmniejszyły się przychody z działalności z tytułu prowadzenia obsługi budynków komunalnych, zmniejszyły się też koszty. Pani Biegła napisała, że te koszty zmieniały się w równomiernym stopniu do przychodów. Tutaj widać, że ten wynik przynajmniej za tamten rok obrazuje, że już były wykonywane mniejsze odpisy aktualizujące należności.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że pani Biegła napisała, że istnieje niepewność co do kontynuowania działalności po ubiegłym roku. Jak Pani to ocenia, jak to wygląda teraz, sprawy zaległe? Mówiła Pani o tym, że na bieżąco jest w miarę na równo, ale co z zaległościami?

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS odpowiedziała, że może do końca nie wyraziła tego wszystkiego. MTBS płaci bieżące faktury, reguluje kredyty, na bieżąco zaległości na podstawie ugód. Były ugody z Calorem, gdzie już do końca zaległość jest wpłacona, ugoda z Ineco, też jest spłacona. Były też drobne ugody, które już są spłacone. Na dzień dzisiejszy została ugoda z wodociągami, ostatnią ratę płacimy w listopadzie. Ugodę mamy z Urzędem Skarbowym, gdzie odnośnie Papierni płacimy, miesięcznie, więc wystarcza nam to. Nie posiłkujemy się innymi wpłatami. Nacisk zrobiliśmy na spłatę należności, windykację, oddawanie spraw do sądu, komornika i z tego tytułu są wpływy większe niż z bieżących czynszów, ale wpływy z tych pozostałych rzeczy, które wynikają ze spraw sądowych, które są na naszą korzyść.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy to oznacza, że spółka nie jest zadłużona?

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy spółka jest zadłużona, ale zobowiązania reguluje na bieżąco.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, ile jest jeszcze zobowiązań?

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS powiedziała, że na chwilę obecną nie odpowie, ponieważ jest to cały czas weryfikowane. Niewątpliwie zobowiązania są, bo one muszą być, to są tzw. stare zobowiązania. Nie jesteśmy w stanie na ten moment powiedzieć precyzyjnie.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że pomija kwestie kredytu w BGK, jaki jest harmonogram, wiadomo, że to jest zobowiązanie, które będzie wisiało jeszcze przez lata, ale

na to przychody są. Miał na myśli kwestie związane z zaległościami przede wszystkim za media.

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS powiedziała, że swojego czasu spółka była obsługiwana przez mecenasa Pośpiecha i w tej chwili jest ta kwestia w trakcie wyjaśniania jak i podejścia do jakiegoś porozumienia, ponieważ II półrocze 2014 i I półrocze 2015 nie były regulowane zobowiązania względem kancelarii z tytułu obsługi. Po rozmowie zaproponowano nam, abyśmy wystąpiły ze wzorem porozumienia, w jaki sposób chcemy płacić to zobowiązanie względem pana Pośpiecha. Wystąpiłyśmy z takim projektem, na chwilę obecną nie mamy jeszcze odpowiedzi. Tam jest kwota do uregulowania rzędu 30.000 zł, ale to wynikało z obsługi. Druga kwestia to Papiernia, to uregulowana sprawa, tam z 81.000 zł pozostało 52.000 zł, które nie jest przeterminowane. Różnica między 81.000 zł, a 52.000 zł uległa przeterminowaniu i to I lub II Urząd Skarbowy w Katowicach tego nie zakwestionował. Dogadaliśmy się, tak jak wcześniej powiedziała pani Prezes, spłacamy to w ratach.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy wobec zobowiązań głównych, największych zostały zawarte umowy i są spłacane terminowo?

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS odpowiedziała, że tak.

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS dodała, że terminowo i nawet były spłacane ratami do przodu.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy bieżące są spłacane, te główne, największe też?

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS powiedziała, że nie ma żadnych zaległości, które byłyby przeterminowane.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że może jeszcze wyjść coś, ale to nie będą takie kwoty.

Pan Burmistrz, żeby naprowadzić rozmowę poprosił panią księgową MTBS i panią Prezes MTBS, żeby powiedziały co jest największą bolączką do zrealizowania przez spółkę.

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS powiedziała, że największym problemem dla spółki jest beczka.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS powiedziała, że beczka to jest jeden problem. Wyniknęła taka sytuacja, jak ostatnio opowiadała, że pan Ś., który był prezesem MTBS założył firmę z paniami, które tam pracowały, panią główną księgową i panią kierownik. Pan Ś. założył stronę, na której opisuje i z tego opisu wynika, że korzysta z tej wiedzy, którą uzyskał w MTBS dla swoich korzyści. Panu Ś. udało się uzyskać, wcześniej te

wypowiedzenia były, dwie wspólnoty. Te dwie wspólnoty, tak jest na stronie, pan Ś. ma, od nas te wspólnoty są. Okazuje się, że pan Ś. w jakiś sposób nęka nas ciągle pismami. Mimo to, że robimy umowy, dostarczamy Panu jakieś dokumenty, czy przychodzą po dokumenty. Przyznała, że zażyczyła sobie, żeby było pełnomocnictwo, pan Ś. uznał, że nie powinna tego żądać. Na podstawie jakich dokumentów, które potem u niej zostaną mogę to wydać. To, że pan Ś. wszedł i mówi, że już ma tą firmę, że się ugadał z firmą, z której nie ma ani uchwały, że jest wybrany nowy zarządca, ani jakiegoś dokumentu oficjalnego, z którego by wynikało, że Pan może odebrać te dokumenty. Po uwadze, że prosiłaby, żeby dostarczyć taki dokument, Pan pisze, że nie powinna o to prosić, bo powinien jako nowy zarządca to dostać. Ostatnio napisał takie pismo, z którym nie wie co zrobić, poczuła się nie fajnie. Przyznała, że powiedziała Panu Ś. na drugim spotkaniu, że ona jest prezesem, a Pan tu kiedyś był, ustalał sobie prawa, poprosiła, żeby stosować się do tego, co chce, tym bardziej, że nie wchodziła w drogę, ani żadnych takich sytuacji nie było. Poprosiła, żeby współpracowali, skoro Pan tutaj na tym terenie chce prowadzić działalność, my tutaj prowadzimy tą działalność, więc tak powinno być. Pan wyszedł, za kilka dni przyniósł znowu pismo. Ostatnio napisał pismo, z którego wynika, że MTBS złożył wypowiedzenia odnośnie wspólnoty 11, 14, gdzie takich rzeczy nie było. Jeszcze takie rzeczy, że coś słyszał i na tej podstawie uznaje, że my złożyliśmy te wypowiedzenia, a dokumentów nie dałyśmy. Nie mogliśmy dać Panu dokumentów, bo takich dokumentów nie było, więc tutaj też zasada rozwiązania umowy z Calorem jest taka, że MTBS występuje do Caloru, że jakaś wspólnota od nas odchodzi, z informacją, że tą wspólnotę przejmuje jakiś inny zarządca i w tym wypadku z MTBS jest rozwiązana umowa za porozumieniem stron, a Calor ma takie zasady, że sobie zakłada nową umowę z nowym zarządcą. Tutaj też wyszła sprawa, być może z tego tytułu, że takie są zasady, a pan Prezes powinien o tym wiedzieć, a nie pisać do nas, że robimy coś nie tak, a właściwie wykorzystuje wszystkie dane, które tu uzyskał dla swojej działalności.

Pan Burmistrz doprecyzował pytanie, czy jeśli Paniom się uda pokonać to, co przeszkadza w związku z ekonomią, czy z rachunkiem ekonomicznym dotyczącym beczki, co jeszcze jest ważne na tyle, żeby powiedzieć, że wyszliśmy na prostą, proszę się nie martwić.

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS powiedziała, że na pewno wyegzekwowanie środków z Galerii Oczko. Jedną sprawę wygraliśmy, pan K. pomimo swojej apelacji przegrał i wpłacił bez egzekucji komorniczej, zapłacił należne nam środki. W tym momencie jest to sprawa precedensowa i następne sprawy nie będą budzić jakichkolwiek wątpliwości względem sądu, który prowadzi postępowanie.

Pan Burmistrz zapytał, czy zachowanie drugiej strony, jeżeli ona tak szybko zareagowała, do tej pory nie reagowała, żeby nie pozwolić na podjęcie czynności przez komornika, nie pokazuje, że Pan pieniądze ma?

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS odpowiedziała, że jednoznacznie daje do zrozumienia, że pan K. ma. Nawet analizując te środki, które uzyskaliśmy, podkreśliła, że należność główna to była kwota niecała 19.000 zł, a poniósł koszty dodatkowe w wysokości prawie 8.000 zł odsetek. Razem dostaliśmy 31.000 zł. Podkreśliła, jaki to jest rząd wielkości,

kapitał prawie 19.000 zł, odsetki prawie 8.000 zł, to może da mu do myślenia, że było lepiej płacić, niż w tym momencie ponosić dosyć mocne dodatkowe koszty.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy po tych pierwszych wygranych pozwach pan K. reguluje już prawidłowo, czy nadal wedle uznania?

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS odpowiedziała, że dalej według uznania.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS powiedziała, że jest jeszcze taka sprawa, że pan K. w ostatnim odwołaniu od wyroku, które miało pięć stron, z którego się użala, my potem jesteśmy tą stroną, która musi to odeprzeć. Mamy nadzieję, że sąd już nie będzie podchodził do tego, że musimy wiele rzeczy wykazywać, skoro poprzednia sprawa już była w ten sposób wygrana. Na ostatniej sprawie, to chyba było w ostatni piątek, pan mecenas z Wrocławia był z panem K., sąd jednoznacznie powiedział, że nie ma takiej możliwości, że można sobie regulować jak się chce. Wynika to z umowy, z faktury, więc tutaj jakieś argumenty, które oni przedstawiali były bezzasadne.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy MTBS względem beczki prowadzi rozmowy z wodociągami?

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS odpowiedziała, że jeszcze MTBS prowadzi te rozmowy. Powróciła do tematu pana Ś., jest to ważna sprawa, dlatego, że wydawało się, że to osoba znająca się, w tym kierunku pracowała wcześniej, w tym kierunku zajmowała się i przyszła tutaj tylko po to, żeby uzyskać jakieś informacje i to jest dla nas takie ciężkie, że tak się to odbija, że przychodzi do nas do firmy, są takie sytuacje, że Pani powiedziała, że sobie pójdzie na dół skserować dokumenty. Dodała, że reprezentuje firmę na zewnątrz, jak i pani księgowa, dlatego takie są sytuacje dla nas nie fajne, dlatego że osoba, która wie jak postępować, w ten sposób z nami chce postępować. Mamy problem, żeby wyciągnąć spółkę w jakiś sposób, staramy się pozyskać te pieniądze przez windykację, to jeszcze mamy takie natury takiej, które nie powinny mieć miejsca.

Radna Mirosława Picheta zapytała, ile na dzień dzisiejszy zostało wspólnot w MTBS?

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy zostało trzydzieści jeden wspólnot.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy z tymi dwoma, które odeszły do pana Ś.?

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS odpowiedziała, że nie, bez tych dwóch. Były trzydzieści trzy, jest trzydzieści jeden.

Radna Mirosława Picheta zapytała, na jaką kwotę konkretnie odnośnie Galerii Oczko są złożone pozwы?

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS odpowiedziała, że 280.000 zł było, teraz odeszło 20.000 zł, czyli 260.000 zł.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy zakładają dalsze pozwy?

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS odpowiedziała, że tak, chyba, że pan K. podejście zdroworozsądkowo. Na razie w tej chwili złożony jest pozew. Ostatni pozew, który jest złożony jest na kwotę 101.000 zł i wnioskowaliśmy o zwolnienie z kosztów sądowych od opłat, ale taka procedura nie jest uproszczona, że składamy pozew, opłacamy. Tutaj sąd do nas wystąpi o udostępnienie dokumentów świadczących o tym, że spółka nie jest w stanie opłacić albo nie ma takich możliwości opłacenia tych kosztów sądowych, bo od kwoty 101.000 zł to znacząca kwota. Spróbowaaliśmy w ten sposób.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS dodała, żeby uniknąć tych kosztów przynajmniej na tym etapie.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy MTBS prowadzi jakąś politykę informacyjną wobec tych wspólnot, które są, żeby poinformować je na bieżąco, że sytuacja spółki już nie jest taka straszna, jak się wydawało, żeby te wspólnoty tak jak te nie były wyciągane przez zarządców, którzy się pojawiają na terenie miasta Myszkowa albo tych, którzy już istnieją. Czy są jakieś spotkania, czy informacje do tych wspólnot docierają?

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS powiedziała, że na dzień dzisiejszy z uwagi na fakt, że było wcześniej na tych spotkaniach mówione, gdzie pan Ś. był, na pewno tym wspólnotom jakieś rzeczy obiecywał. Dotarła do dokumentów, gdzie powinny być wprowadzone regulaminy porządku domowego, prosiła wcześniej o to panią W., nie zrobiła tego, więc zaraz było to wysłane we wrześniu do wszystkich wspólnot i na bieżąco staramy się we wspólnotach robić bieżące rzeczy, które wynikały z zapisów na spotkaniach, żeby wspólnoty wiedziały, że na bieżąco staramy się wychodzić im naprzeciw, żeby realizować cele. Myślała nad takimi konkretnymi spotkaniami, tylko patrząc na to, że w tamtym roku zrobiła takie spotkanie pani P. i to odbiło się trochę w inną stronę. Mogę powiedzieć, że jest dobrze.

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS dokończyła, że na dzień dzisiejszy chcą pokazać, nie mówić.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia wtrąciła, że tutaj same słowa już nie wystarczą.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS powiedziała, że starają się na bieżąco, jeżeli ktoś przychodzi, czy nawet na bieżące jakieś informacje też, odnośnie śmieci, czy wywozu, różnych rzeczy podstawowych, które są na bieżąco robione, które powinny być, to wykonujemy.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że chciałby wrócić do sprawozdania finansowego, bo jest taka sytuacja, że ten wynik finansowy brutto jest na delikatnym plusie, jednak duży podatek dochodowy powoduje stratę. Skąd taki duży podatek dochodowy skoro taki niski dochód?

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS odpowiedziała, że podatek dochodowy, ustalenia podstawy do opodatkowania w MTBS jest dwutorowa. Pierwsza grupa to są przychody, które podlegają opodatkowaniu, to są przychody poza przychodami mieszkaniowymi, te są zwolnione i ustala się to pewną strukturą. Z tego worka przychodowego, który MTBS poza swoją podstawową działalnością uzyskiwał dochód, to podlegało opodatkowaniu i stąd taki wysoki podatek. Wynik finansowy, te 18.000 zł jest ustalony globalnie od całości przychodów, natomiast podatek ustala się według działalności, więc koszty są dużo wyższe w stosunku do zasobów z działalności podstawowej, niż w stosunku do tej działalności dodatkowej, czyli ze świadczonych usług.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, skąd się bierze strata na działalności podstawowej?

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS odpowiedziała, że na działalności podstawowej nie ma straty.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, że jeżeli na działalności dodatkowej są takie przychody, że generują tak wysoki dochód, to gdzieś musi być ta strata, która powoduje, że jednak sumarycznie jest strata. Tak?

Pan Burmistrz wyjaśnił, że prowadząc zajęcia ze studentami z analizy finansowej przedsiębiorstw tłumaczy, że jest taki dokument w spółkach, nie wszystkie je muszą sporządzać, jak rachunek wyników, inaczej nazywany rachunkiem zysków i strat. W tym rachunku są trzy pozycje, pozycja dotycząca działalności podstawowej, pozycja działalności pozostałej operacyjnej i jest pozycja działalności finansowej. Struktura tego sprawozdania wygląda w ten sposób, że najpierw pokazuje się jakie przychody, czyli jaką sprzedaż, jaki utarg ma spółka z działalności podstawowej i jakie ma koszty na tej działalności podstawowej, minusuje się to i pokazuje się, czy na działalności podstawowej jest dochód, czy strata. W tym przypadku w MTBS mamy dochód. Na drugiej działalności pozostałej, operacyjnej, czyli to jest ta działalność nie wiodąca, czyli ta beczka może być tą działalnością pozostałą operacyjną, bo też się pokazuje, jakie spółka uzyskuje przychody i jakie z tego tytułu ponosi koszty i też się to bilansuje. Sprawozdanie nam pokazuje, czy spółka na tej drugiej działalności dodatkowej zarabia, czy nie. Trzeci obszar i on tu jest dla spółki wysoka stratą i stąd się bierze ta strata później jako wynik jest na działalności finansowej, dlatego że spółka nie zarabia na przychodach finansowych, czyli nie ma odsetek od posiadanych papierów wartościowych, obligacji, akcji, natomiast ponosi wysokie koszty finansowe związane z kredytami zaciągniętymi w 2000, 2001r. Te kredyty stanowią bardzo wysoką

pozycję kosztów finansowych i niskie przychody finansowe minus wysokie koszty finansowe powodują, że spółka ponosi stratę. Ta strata na tej trzeciej działalności zjada tę nadwyżkę z pierwszej działalności.

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS powiedziała, że też tak nie jest do końca akurat w przypadku MTBS, ponieważ w rachunku zysków i strat w przychodach netto są pokazane przychody z tytułu czynszów i przychody z tytułu pozostałej działalności. Postaram się, jeżeli zostanie uporządkowana sprawa wdrożenia systemu, te dane będą już na tyle wiarygodne i jasne dla mnie i dla pani prezes, pokazać precyzyjnie za ten rok 2016 jaki jest wynik na działalności podstawowej, a jaki będzie wynik na działalności dodatkowej. Tak to powinno wyglądać jako informacja dodatkowa. W rachunku zebrane jest sumarycznie wszystko i tego nie widać, natomiast w informacji dodatkowej, w opisie postaram się pokazać jak to wygląda na tych dwóch działalnościach, na podstawowej i dodatkowej.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS dodała, że te działalności dają zysk, na działalności pozostałej operacyjnej też jest zysk, na przychodach i kosztach finansowych też jest zysk i dopiero ten zysk jest w kwocie 18.000 zł, podatek dochodowy go obniża.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że radni domagali się tego spotkania i przedstawienia sytuacji finansowej MTBS, już od jakiegoś czasu cały czas byliśmy informowani, że jeszcze nie możemy, bo najpierw BMD, bo potem program, bo coś tam. Do tej pory nie zmienia się to stanowisko, bo jeszcze nie możemy, bo jeszcze coś składamy. Kiedy będziemy mogli poznać rzetelną sytuację, już wyliczoną, sprawdzoną, zweryfikowaną sytuację finansową MTBS?

Pan Burmistrz zwrócił się z pytaniem do radnego Adam Zaczkowskiego, czy według niego działanie pani biegłej jest nierzetelne?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że mówi o bieżącej sytuacji, bo sprawozdanie mamy, rozmawiamy na ten temat.

Pan Burmistrz powiedział, że radni dzisiaj poprosili panią o to, żeby przedstawiła wynik finansowy, a nie bieżącą sytuację, bieżąca była omawiana.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że wynik finansowy za półrocze też jest tutaj wpisany, a nie mamy tego wyniku przedstawionego.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS powiedziała, że jako prezes tej spółki nie ukrywa, że dla niej też jest kłopotem, że nie ma wszystkich danych. Opieramy się na danych miesięcznie, robimy sobie zestawienia, z których wynika, że nie ma takiego zagrożenia, że nie mamy się co martwić, że nam braknie na bieżące i na te rzeczy, które mamy z ugód i które wynikają z płatności, które powinny być płacone. Podchodzimy bardzo poważnie i ostrożnie, żeby nie podawać jakichś danych, które już częściowo mamy z uwagi na fakt, że na początku swojego przyjscia tutaj myślałam, że tylko BMD będę miała do załatwienia, bo ta księgowość była płacona poza firmą. Dokumenty, które otrzymałam w sierpniu nie wystarczyły na to,

żeby zrobić półrocze tak jakby chciała. Przyznała, że jest ostrożna, żeby radnym cokolwiek powiedzieć, że zrobi to jutro, pojutrze, bo tak samo była ja pewna, że to zrobi, nie jest to dla niej problem zrobić. Tylko potem się okazuje, że nie może tego zrobić, bo te dane, które są wprowadzone w żaden sposób nie pasują do tego co powinno być prowadzone. Z tego tytułu wyszło nie trzy miesiące do tyłu, tylko sześć miesięcy do tyłu, a to, żeby uzyskać dane, które chcieliśmy, dostałyśmy dopiero pod koniec sierpnia. Uważa, że jest to dla niej nieduży sukces, bo jej poprzednik prezes do końca czerwca nie zrobił ani badania, ani nie uzyskał dowodów księgowych z BMD. Mając na uwadze to, że dopiero te dokumenty uzyskałam pod koniec sierpnia, mając na uwadze, że jest dopiero październik to tutaj mam dwa miesiące na to, żeby to uporządkować i to jest właściwie to jest zbyt mało, żeby powiedzieć, że mogę w firmie uporządkować coś za dwa miesiące, jeszcze wprowadzając nowy program. Uspokoiła radnych, że nie chce jakichś pieniędzy na dzień dzisiejszy na bieżące rzeczy, bo na to wystarcza. Jeżeli będą jakieś inwestycyjne to będzie mogła radnych prosić. Na dzień dzisiejszy mamy za zadanie wyprowadzić spółkę pod kątem tych dokumentów na prostą i cały czas do tego dążymy.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania?

Radny Adam Zaczkowski podkreślił z pełnym szacunkiem, że radni są od sześciu lat zapewniani, że nie mają się o co martwić i mogą być spokojni, a jednak sytuacja jest inna. Nie krytykuje Pani za to, że długo to trwa.

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS zwróciła się z pytaniem do radnego Zaczkowskiego, czy naprawdę to długo trwa?

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS poprosiła, żeby radny nie gasił jej zapału.

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS dodała, że ona i pani prezes pracę podjęły w czerwcu, w sierpniu został kupiony system i okazuje się, że pół roku jest do wyrzucenia w kosz i trzeba zacząć pracę od nowa. Poprosiła, żeby radny pokazał jej firmę, która postawi spółkę w ciągu trzech miesięcy. Nowy system, wszystko wprowadzenie, wyprowadzenie wszystkiego od początku, od 2016r. i jest masę spraw organizacyjnych, które były odłożone odłogiem.

Radny Adam Zaczkowski zgodził się z tym, podkreślając, że same Panie proponowały termin spotkania i mówiły, że te dane zostaną przedstawione, a nie zostały.

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS zapytała, kiedy?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że w czerwcu mówiły, że nie w czerwcu, tylko w sierpniu, w sierpniu, że nie w sierpniu, tylko w październiku.

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS podkreśliła, że dane za 2015r. Nikt radnemu nie zagwarantował, że Pan dostanie jakiejkolwiek informacje za 2016r.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że został ustalony porządek obrad, wcześniej zaplanowany.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS przeprosiła radnych, że nie dostali tych danych. Jest prezesem i nie chciałaby, żeby coś zostało uznane, że robi nie tak. W tej chwili wyszło, że Pan mi nie chce wierzyć, ja też nie chcę się posunąć do jakiejś sytuacji, że ja to zrobię. Jestem z wykształcenia księgową, mam studia podyplomowe skończone w zakresie audytu i kontroli wewnętrznej, administracji publicznej. Wiem na czym to polega, że powiem i potem Państwo będziecie mnie ciągnąć, że tak powinno być, że tak Pani powiedziała, że taki jest wynik. My go wewnętrznie dla siebie mamy, tylko nie możemy powiedzieć, że mamy bieżąco, comiesięcznie. Wiemy, że nam to wystarcza, ale nie możemy Państwu przedstawiać sytuacji wyrzykowych, bo potem się okaże, że miało być 10.000 zł, a jest tutaj 5.000 zł i co wtedy?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że wierzy pani Prezes.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS wytłumaczyła, że zaczęła robić to pod kątem jak to powinno wyglądać, kontroli, audytu. Przyszła Pani na badanie bilansu, zrobiła to badanie bilansu, mam coś zakończone. Teraz jest następny etap, który też chce zrobić.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że wierzy w każde słowo pani Prezes, jak pani mówi, że nie ma danych, to on w to wierzy, dlatego pyta, kiedy te dane będzie miała i będzie mogła je przedstawić Radzie Miasta.

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS przypomniała, że na Komisji Rewizyjnej, o ile część z Państwa była, powiedziała, że do końca listopada zostaną wyprowadzone wszystkie rzeczy związane z księgowością, uzyskaniem jakichkolwiek danych finansowych, takie słowa i taka deklaracja z jej strony zapadła.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy do końca listopada?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że do końca listopada zostanie wszystko wprowadzone, zamknięte i w miesiącu grudniu będą wiarygodne dane finansowe, pod którym ona i w pełni odpowiedzialności pani prezes będzie mogła się pod tym podpisać.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy na grudniową komisję będzie można dodać taki punkt do porządku obrad?

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia odpowiedziała, że zdecydowanie tak.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy koło połowy grudnia to będzie?

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia odpowiedziała twierdząco, dokładnie tak, kiedy będzie komisja zaprosimy.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik odniosła się do konkurencyjnej spółki pana Ślęczki. Wynika z tego, że pan Ś. odchodząc z Myszkowa otworzył spółkę konkurencyjną z byłymi pracownikami. To są osoby też spoza Myszkowa?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że tak.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS dodała, że to jest główna księgową, która tam była i pani kierownik od wspólnot, od spraw technicznych. Ci Państwo przychodzą do nas i to jest niekomfortowa sytuacja dla naszych pracowników, bo przychodzą i zachowują się jakby dalej tam pracowali. Nie mogę czegoś dać na słowa.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy pana Ś. obowiązuje jakaś umowa lojalnościowa wobec spółki, czy nie obowiązuje, że można np. być prezesem jakiejś spółki, być wyrzuconym i założyć spółkę konkurencyjną?

Pan Burmistrz odpowiedział, że to jest kwestia warunków zatrudniania prezesa. Można wprowadzić zakaz konkurencji, on obowiązuje pół roku, ale on kosztuje, bo jeżeli pan Ś. udokumentowałby, że może rozpocząć działalność konkurencyjną, a taki zakaz miałby wprowadzony musielibyśmy za to zapłacić. To działa w dwie strony.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że się dziwi, bo pan Ś. przedstawiał się w stosunku do radnych, że jest takim ratownikiem, a teraz okazał się (...).

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS powiedziała, że analizując tą sytuację to on przez parę miesięcy przed czerwcem on realizował zadania, żeby tą spółkę trochę pogłębić. Nie były zrealizowane wynikające choćby z tych wspólnot, które tam udało mi się załatwić, przedstawiałam to wcześniej, nie zrobił badania bilansu, gdzie Rada Nadzorcza pismem mu napisała, bo dotarłam do tych pism, więc tutaj stanowczo robił tak jakby na przekór tej spółce.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że musiał sobie zdawać sprawę, bo pracował w podobnych spółkach.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS powiedziała, że może myślał, że jak się to rozwali to dostanie wspólnoty wszystkie, że w tym momencie padnie MTBS, a tam zostanie spółka.

Pani Anna Mazanek główna księgową MTBS powiedziała, że stwarzał taką atmosferę, bo po rozmowie z pracownikami, kiedy otworzyli się do nas i nabrali zaufania, po rozmowie z pracownikami on chodził przede wszystkim w księgowości kładł do głowy, że z tej spółki nic nie będzie, że tutaj jest już czarnowidztwo, że pan Ś. położył krzyżyk i co oni wszyscy robią. Jednak okazało się, że ta spółka jest do wydzwignięcia i ona ma realne szanse na funkcjonowanie na rynku.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS powiedziała, że zostawił sprawy, które nie zostały załatwione.

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS powiedziała, że Pan po prostu nie miał pomysłu i koncepcji na dalsze funkcjonowanie spółki i w pewnym momencie na swoją działalność.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik podsumowała, że to jest państwo w państwie.

Radny Andrzej Giewon odniósł się do tematu MTBS od strony lokatorów. Poprosił radnych, żeby nie dziwili się panu Ś., on widzi tam pieniądze i to jest jego sprawa. Ale jak MTBS będzie tak robił i zostawiał te bloki tak jak teraz jeśli chodzi o czystość i nie podciętą trawę. Proszę zobaczyć jedenastkę i trzynastkę, tam jest nowy prezes, wszystko wycięte, posadzone kwiaty. Idziemy i każdy pozna blok, który jest w MTBS, trawa raz była przycięta na rok, jeszcze z Burmistrzem rozmawiał, bo inaczej trawa nie byłaby podcięta. Tam po trzy razy jest cięta trawa, wywiezione, czysto pod każdym blokiem. Byłem u Pani z tym wszystkim. Byłem i rozmawiałem, bo lokatorzy do mnie ze wszystkim przychodzą, każdy widzi, że ta spółka jest inna, wszystko jest przycięte. Ludzie nie patrzą, czy tam są długi, czy nie długi, ich to nie interesuje. Ich interesuje, żeby było czysto, porządek, nie sprawy finansowe. My się zajmujemy sprawami finansowymi, ale ludzi to nie interesuje, ma być czysto. Poprosił, żeby zobaczyć jak tam wygląda, duża trawa, dużo śmieci. Ktoś musi przypilnować spółkę, która wyrzuci śmieci, ma być czysto, oni powinni pozamiatać w tym śmietniku. W kuratorium nie mają ludzie gdzie odrabiać godziny, które mają do odróbki, do MDK, MOSiR. Nie może Pani napisać, żeby Burmistrz podpisał, dał ludzi do odróbki, grabie, łopatę, dniówka zadaniowa. Ludzie nie mają gdzie odrabiać, Kuratorium nie ma gdzie dać ludzi do odróbki, a tu taki bałagan, dziadostwo, że w głowie się nie mieści, tu na ul. Skłodowskiej. Powiedział to oficjalnie przy wszystkich podkreślając, że jest tam radnym i jest mu wstyd. I jak dalej tak pójdzie, chyba że o to chodzi, żeby MTBS się rozwałił.

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS zapytała radnego Giewona, czy słyszał, że spółka nie ma zagrożenia dalszej kontynuacji?

Radny Andrzej Giewon powiedział, że patrzy od strony ludzi.

Pan Burmistrz powiedział, że w protokole będzie napisane, że pan uważa, że spółka upada. Czy jest odpowiedzialność ze strony radnego?

Radny Andrzej Giewon powiedział, że patrzy to co ludzie jemu mówią.

Pan Burmistrz powiedział, że radnych wybierają ludzie i mają do nich jakieś zaufanie. Jeżeli radny po wysłuchaniu relacji dotyczącej liczb spółki pozwala sobie powiedzieć, że spółka jest w złej kondycji i że upada, czy jest odpowiedzialne?

Radny Andrzej Giewon zapytał, kto tak mówił?

Pan Burmistrz zapytał, co przed chwilą radny powiedział?

Radny Andrzej Giewon tłumaczył, że nie mówił, że upada, do nikogo tak nie mówi, wręcz przeciwnie, o śmieciach, o takich rzeczach.

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS odniosła się do tematu śmieci mówiąc, że temat śmieci znany jest wszystkim. To nie jest problem tylko MTBS.

Radny Eugeniusz Bugaj zaproponował zakończenie dyskusji.

Radny Andrzej Giewon dodał, że jest za tym, żeby MTBS miał jak najwięcej bloków.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie zgadza się z panem radnym, bo uważa, że wyciągnąć dwa bloki, czy dwie wspólnoty, które przynoszą zyski i otworzyć nową spółkę bez długów i bez niczego to można sobie sadzić trawkę i wszystko. Spółka to przecież są pracownicy, obsługa i też ponosi koszty. A śmieci to tak samo przed prywatną posesją zdarza się, że są rozkopane, trzeba wziąć szczotkę i pozamiatać, bo ludzie jak mieszkają to mogliby dbać.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że z tego wynika, że on nie może przekazać, co mówią ludzie przychodząc do niego. Dodał, że był u Pani Prezes i zwraca uwagę na to co ludzie mówią, a jak wy nie wyciągacie wniosków to trudno.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS wtrąciła odnośnie sprzątnia, że poruszyła temat sprzątnia, bo ten temat ciągle wraca. Pracownicy MTBS raz na tydzień wywożą śmieci gabarytowe, bo ludzie zostawiają przed śmietnikami, raz na tydzień sprzątają, bo ludzie zostawiają śmieci, tak to wygląda. Tam konkretnie przed Skłodowską, tam była sprawa, że wspólnota miała zlecić koszenie trawy. Stało na tym, że były rozmowy, ale właściwie to się tak obyło, że mamy kosić jako kto. Teren jest nie nasz, raz można wykosić, tylko jak się więcej wykosi my też ponosimy koszty związane z tym. We wspólnotach mamy uregulowania, że jeżeli kosimy wystawiamy faktury, tak to wygląda. Tutaj jest ten problem, mam nadzieję, że też uda się go rozwiązać jak wiele innych.

Randa Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że dziwi się panu Ś., że pieniądze to jest jedno, ale jakaś etyka to też obowiązuje. Zachował się i w stosunku do mieszkańców i nas radnych głęboko nie w porządku.

Radna Mirosława Picheta podsumowała, że to była słuszna uwaga, tylko pan Ślęczka tego nie słyszy. Żeby mu ktoś przekazał, że takie stanowisko jest radnych, że oszukał nas.

Pan Z. A. K. mieszkaniec miasta Myszkowa zwrócił uwagę, że to co powiedziały pani prezes i główna księgowa MTBS, że księgi są prowadzone od 1 kwietnia, że nie ma uzgodnień międzybankowych. Uzgodnienia międzybankowe robi się w trzy dni po otrzymaniu dokumentów. Dodał, że można wprowadzić w trzech miesiącach księgowość zaległą przez

pół roku. Pan Ś. jest do pokonania lekko. Jeżeli chodzi o ten stan po badaniu bilansu za 2015r. Trzeba powiedzieć jak się ma w kontekście Planu Naprawczego opracowanego przez pana Ś. te wyniki za tamten rok.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia podziękowała za przybycie na komisję pani prezes i pani głównej księgowej MTBS.

Do punktu 4.

Informacja na temat realizacji inwestycji i remontów w 2016r. oraz analiza poniesionych kosztów.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że radni otrzymali informację. Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Zapytała, czy radni mają pytania do informacji. Z uwagi na brak pytań zaproponowała przejście do omawiania kolejnego punktu.

Do punktu 5.

Sprawy różne.

Pan Burmistrz odpowiedział na wcześniejsze pytanie radnego Bugaja, gmina ma wybranego wykonawcę, który będzie kontynuował prace remontowe na chodniku na ul. Leśnej. On z panią Łęcarską podejdzie do was, żeby zobaczyć co jest do zrobienia i po prostu to, co trzeba będzie zrobić przy szkole, o tyle mniej zrobimy na ul. Leśnej. Wykonawca podejdzie do szkoły, żeby zorientował się o co chodzi.

Radny Eugeniusz Bugaj podziękował.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że w ramach spraw różnych jest wniosek pana Burmistrza o podwyższenie kapitału zakładowego ZWIK, który zostanie pokryty wierzytelnością przysługującą Gminie Myszków w stosunku do spółki, z tytułu zwrotu nakładów poniesionych na modernizację oczyszczalni ścieków w Myszkowie przy ul. Okrzei 140. Zapytała, czy radni mają pytania w związku z tym? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie wniosku o podwyższenie kapitału zakładowego spółki ZWiK.

Odbyło się głosowaniem nad wyrażeniem opinii w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego ZWIK Sp. z o.o. W głosowaniu brało udział 12 radnych, przy 12 głosach za, komisja wyraziła pozytywną opinię jednogłośnie.

Komisja Finansów i Budżetu na posiedzeniu w dniu 19 października 2016r. wyraziła pozytywną opinię w sprawie pisma nr OK.0232.1.13.2016.MTP dotyczącego podwyższenia kapitału zakładowego ZWIK Sp. z o.o., który zostanie pokryty wierzytelnością przysługującą Gminie Myszków w stosunku do spółki, z tytułu zwrotu nakładów poniesionych na modernizację oczyszczalni ścieków w Myszkowie przy ul. Okrzei 140.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że na komisję wpłynęło również pismo od pana K. dotyczące Galerii kupieckiej, Państwo to pismo też otrzymali. Zapytała, czy radni mają pytania w związku z tym pismem? Na poniedziałkowej Komisji Rozwoju pan Starosta prosił radnych o poparcie inwestycji powiatowych, w związku z tym wpłynęły dwa pisma. Pan Burmistrz przekazał pismo, które wpłynęło wczoraj również mailem. Przewodnicząca komisji odczytała pismo dotyczące wniosków od radnych powiatowych oraz pismo dotyczące zadań inwestycyjnych na drogach powiatowych do realizacji w 2017r. Pismo stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radna Beata Jakubiec- Bartnik powiedziała, że trzeba się wstrzymać.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy to są kwoty szacunkowe?

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że skoro z przetargu to będą zawsze szacunkowe, po przetargu okaże się jakie są ostateczne.

Radna Zofia Jastrzębska zaproponowała, żeby radni wysłuchali co ma do powiedzenia pan Burmistrz i pani Skarbnik.

Pan Burmistrz odczytał jeszcze jedno pismo, które dotyczy współfinansowania wraz z powiatem kosztów zakupu dwóch karetek dla SPZOZ w Myszkowie. Pismo stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Odpowiedział w dwóch aspektach, po pierwsze podziękował za cierpliwość, bo na Komisji Rozwoju radni wyrazili zrozumienie dla pracy pani Skarbnik, że złożenie budżetu to jest bardzo wiele pozycji. Alarmuję Państwa większymi niepewnościami wokół budżetu wobec zmian szeregu ustaw i unormowań dotyczących również budżet miasta. Z drugiej strony te prośby podyktowane są jeszcze z bardzo dużym pośpiechem. Nie zdążymy do dwudziestego piątego powiedzieć Starostwu na żadne z tych pytań. Będzie to nieodpowiedzialne, żebyśmy mówili o jakimkolwiek uczestnictwie, czy partycypacji, bo nie będziemy mieć własnego budżetu złożonego. Zwrócił uwagę, że tych próśb wszem i wobec, bo jeszcze w międzyczasie przyszło pismo z WTZ odnośnie wsparcia zakupu samochodu 34.2500 zł. Spotyka się teraz z mieszkańcami, wysłuchuje ile jest problemów do rozwiązania. Sami Państwo wiecie, że będziemy ciąć wasze propozycje, dlatego musimy umiejętnie podejść do propozycji z zewnątrz. Kiedy współpraca będzie nakręcać w przyszłości sytuację in positiv dla dochodów budżetu, realizacji naszych potrzeb. Nie możemy sobie pozwolić na to, że zrealizujemy potrzebę nie należącą do naszych obowiązków zaniedbując własne. Na te same propozycje z podobnymi kwotami półtora roku temu panu Staroście powiedziałem, że jestem w stanie porozmawiać z Państwem i próbować was przekonywać, żeby jedno zadanie rocznie dotyczące takich chodników robić. Mówiłem to w sytuacji, kiedy nie wisiała nade mną groźba, że naraz mam więcej dzieci w przedszkolach, za które subwencja jest dużo niższa niż subwencja w szkołach. Nie miałem wtedy obowiązku zorganizowania 300 miejsc dla trzylatków w przedszkolach, które wcześniej dla gminy Myszków nie były obowiązkowe. Im więcej takich zaskakujących dla samorządów pomysłów tym bardziej będziemy musieli ten budżet zmodyfikować. To nie oznacza mojej odpowiedzi nie, ale chciałbym może, żebyście Państwo pomyśleli, może jeżeli

to ma być współpraca zaproponujemy jakąś inwestycję gminną, którą zaproponujemy Starostwu, żeby wsparło, bo na razie to jest tylko w jedną stronę.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że radni umówili się na Komisji Rozwoju w poniedziałek, że wnioski radnych będą na prośbę pani radnej omawiane na kolejnej komisji, w związku z tym zgrajmy to wszystko i zacznijmy od naszych i dopiero porozmawiajmy o całości.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik odniosła się do karetek. Tak jak tutaj członkowie Komisji Zdrowia, tak jak i pani Skarbnik mieliśmy jedną komisję, na którą pan dyrektor nie pofatygował się i nie przedstawił sprawozdania finansowego SPZOZ, tylko napisał jedno zdanie, że finanse są wyśmienite i nie potrzebują żadnej pomocy, po czym my jako gmina wyliczyliśmy, to gmina już prawie 1 mln zł z umorzeniem podatku pomogła ZOZ.

Pani Skarbnik zwróciła uwagę, że więcej gmina pomogła, dla samego ZOZ - u 2.437.000 zł. Jeżeli chodzi o cały okres od 2004r.- 2016r. łącznie ze Starostwem to jest kwota 4.400.000 zł.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy to jest tylko ZOZ, czy to jest ogólnie?

Pan Burmistrz odpowiedział, że to jest łóżko porodowe, zakup respiratora, tomografu, ulga w podatku.

Radny Andrzej Giewon powiedział, żeby radni byli uczciwi, na Policję daliśmy pieniądze, czy nie?

Pan Burmistrz odpowiedział, że gmina dała 4.000 zł.

Radny Andrzej Giewon zapytał o wcześniej.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że po 10.000 zł.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że tu też trzeba dołożyć do karetek.

Pan Burmistrz powiedział, że pan radny powie z czego zrezygnujemy.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy odnośnie karetek zwrócili się tylko do nas?

Pan Burmistrz odpowiedział, że podejrzewa, że pismo poszło wszędzie. Starosta tutaj nie pisze do wiadomości, zazwyczaj jak zwraca się z taką prośbą rozpisuje po wszystkich gminach. Przyznał, że boli go pewien element, nie dotyczy osoby tylko instytucji, dlatego że historycznie rzecz biorąc kiedy była kwestia obowiązkowego wykupu wynikającego z przepisów prawa gruntów pod drogę Folwarczną, to gmina Myszków Starostwo jak zażądało zapłaciła kwotę około 20.000 zł. Później ze Starostwa przychodzi prośba, żebyśmy zrezygnowali z takiej samej opłaty, nie co do wysokości tylko co do zasady przy regulacji

drogi koło cmentarza w ciągu drogi powiatowej. Mnie może tak być, że traktowani jesteśmy nierówno w tych negocjacjach, czy w tych rozmowach, bo próbujemy od kilku lat i prosimy Starostwo o subtelne zwiększenie pomocy finansowej dla biblioteki, która nosi tytuł Biblioteki Miejsko – Powiatowej. W 2006r. udział środków Powiatu w środkach ogółem był 17,7% , w tej chwili spadł do 14,3%. Działanie jest takie, że jak my wyliczaliśmy wyliczenia, pokazywaliśmy różnymi metodami, inflacja, koszty, pensje są inne niż w 2006r., dostawaliśmy umowę już podpisaną ze wskazanymi kwotami takimi jakie Starostwo zamierza dać. Nie uważam, że powinniśmy się zamknąć na współpracę, być może naprawdę trzeba rozmawiać w takim kontekście, że prędzej może powinniśmy dołożyć do karetek niż do radiowozu, jeżeli musielibyśmy wybrać, odnosząc się do słów radnego Giewona, chciałbym, żeby nas traktowano po partnersku.

Radna Iwona Skotniczna poprosiła o zestawienie w latach 2006 – 2016, jak wygląda współpraca finansowa Starostwo, a Miasto.

Pan Burmistrz odpowiedział, że to ma.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że skoro była taka sytuacja, że te 130.000 zł dopłacić do tego, chodziło się, wnioski, zostało wywalczone, a jak nie składamy nic do Powiatu to się nie dziwimy, że oni nie chcą dać. Ale jakby przyszło co do czego może te 20.000 zł, 30.000 zł na to by było, a może na schody na ul. Skłodowskiej.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że trzeba wniosek jak najbardziej.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że służba zdrowia przynosi zyski, a Policja nie może sobie na niczym zarobić, ani Straż też nie może zarobić, ale jeżeli mamy na remonty, trzeba się zastanowić, czy najpierw kupujemy sprzęt, karetki, czy remontujemy, czy lepszy sprzęt, czy lepszą ścianę.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał Burmistrza, ile kilometrów dróg wojewódzkich i powiatowych przechodzi przez nasze miasto?

Pan Burmistrz powiedział, że nie odpowie dokładnie, zna ilość kilometrów dróg gminnych, powiat ma najmniej dróg powiatowych we wszystkich pięciu gminach, najmniej jest w Myszkowie.

Radny Eugeniusz Bugaj wyjaśnił do czego zmierza. Przyjmuje do wiadomości wszystkie uwagi co pan Burmistrz ma i emocjonalnie tak do tego podszedł, natomiast w jego ocenie robimy sobie trochę na złość. Chcą dać nareszcie chociaż 50% na chodnik w ul. Bory, to jest też nasza wizytówka, bo przejeżdżający przez tą część w Myszkowie mieszkańcy nie kojarzą nawet, że to jest ulica powiatowa, czy wojewódzka. Też niewiele dołożyliśmy do tej ulicy, a oceniają ją jako ulicę miejską. Powinniśmy przynajmniej mieć jeden gest, przynajmniej jeden odcinek drogi powinniśmy zaakceptować, bo 150.000 zł, które moglibyśmy dołożyć nie jest

aż taką wielką kwotą, wystarczy sprzedać telebim, proszę nie odebrać tego zbyt osobiście, i wtedy będziemy mieć problem rozwiązany. Przynajmniej wyszlibyśmy z twarzą, że gmina wychodzi z jakąś skromną inicjatywą naprzeciw.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że trzeba mieć świadomość kilku rzeczy. Po pierwsze charakter funkcjonowania samorządu powiatowego jest zupełnie inny niż nasz. Powiat działa na szerokim terenie, nie administrując danymi miejscowościami czy gminami. Tak jak radny Bugaj powiedział, zwykłego mieszkańca nie interesuje czy droga jest powiatowa, czy wojewódzka. Każdy mieszkaniec, może z wyjątkiem tych, którzy ten samorząd znają od strony technicznej przyjdzie do Burmistrza pytać kiedy będzie wykonany np. remont wiaduktu. Nie będzie go interesowało, że to administruje kto inny, jest na terenie miasta, odpowiada za to Burmistrz, takie uproszczone podejście każdy stosuje. Powiat jest w tym dobrym położeniu dla siebie, że może sobie przyjąć takie założenie, jakie przyjął i takie przyjęli, że będą realizować inwestycje w pierwszej kolejności te, które będą współfinansowane ze środków gminnych. Dla Powiatu i Starostwa jest to z każdej strony korzystne, bo jakkolwiek byśmy tego nie oceniali, czy jest to uczciwe wobec nas czy nie, nie ma sensu na ten temat dyskutować. Powiat wychodzi z założenia, że wykonując inwestycje współfinansowane w 50% ze środków gminnych będzie w stanie wykonać inwestycji dwa razy więcej niż gdyby je realizował w 100% ze środków własnych. Efekt wizerunkowy i infrastrukturalny dużo lepszy. Powinniśmy się zastanowić nad jednym, nie mamy wpływu na to, żeby Starostwo zmieniło procenty w inwestycjach mamy jedno wyjście, albo się tej akcji przyłączyć, albo nie. Pozostałe gminy Powiatu będą realizowały inwestycje powiatowe na którym zależy z wykorzystaniem własnych środków będą dokładały te środki, więc tak naprawdę mamy wybór czy wchodzimy w to i wygospodarujemy te pieniądze, żeby za 50% wartości inwestycji mieć poprawioną infrastrukturę, czy tego nie zrobimy, bo będziemy wydawać środki na rzeczy zaplanowane we własnym mieniu, tym które jest administrowane przez gminę. To jest kwestia wyboru, czy na liście, bo pan Burmistrz często się posługuje tą listą inwestycyjną z WPF, że ona jest długa i na nią, żeby zbierać środków potrzeba lat, czy tam będziemy coś zmieniać, żeby wykorzystać sytuację, że powiat chce w takiej formie działać, czy nie będziemy. Tu trzeba byłoby się zastanawiać, bo wiadomo, że nie dołożymy skądinąd dodatkowych środków, tylko będziemy musieli wybierać w budżecie w inwestycjach, które są zaplanowane, są proponowane wyłącznie nasze i ewentualnie uwzględnić te, które wynikają z pism. Skomentował, że za bardzo by nie politykował i nie zastanawiał się, czy to jest uczciwe, czy nie. Z drugiej strony popierając głos radnego Giewona jeżeli mamy takie inwestycje, czy takie przedsięwzięcia, które Powiat mógłby dofinansować, bo też mieści się to w zadaniach własnych Powiatu jak chociażby biblioteka, czy MDK, czy inne rzeczy, to też próbujmy i wymagajmy od Powiatu, żeby takie środki się znalazły. Myślę, że się znajdują, bo znajdują się, jeżeli jest dobre prowadzone działanie to te środki się znajdują. Na pewno nie będzie to proporcjonalne, nie możemy tak patrzeć, że my daliśmy 5.000.000 zł to niech Powiat też nam da 5.000.000 zł, bo się tak nie da, chociażby z tych uwarunkowań zadań własnych, tu jest łatwo, bo takie praktyki są stosowane bardzo często, że na drogach wyższego rzędu, czy to powiatowych, czy wojewódzkich współfinansowanie jest ze strony gmin. Taka sama propozycja była co do ścieżki pieszo – rowerowej w ciągu drogi wojewódzkiej ul. Koziegłowskiej, żeby miasto 25% ze swojego

odcinka dołożyło i wtedy mielibyśmy ciąg pieszo – rowerowy. Błędem było, że z tego rozwiązania nie chcemy korzystać.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że co do zasady wszyscy radni się zgadzają, że te drogi przebiegają również przez gminę, w związku z tym nie powinniśmy się zamykać na realizację, czy partnerstwo w realizacji tej inwestycji. Nie zrozumiałam, że mówimy stanowczo nie, zrozumiała, że nie mamy jeszcze skonstruowanego budżetu. Istotna rzecz jest jedna, to chodzi tylko o czas, pismo wpływa 10 października, w którym pisze, że radni powiatowi złożyli wnioski i narzuca się nam termin do 25 października. W ciągu dziesięciu dni na wnioski radnych z Powiatu mamy dać ostateczną odpowiedź. Pani radna na poniedziałkowej komisji poprosiła o omówienie wniosków naszych, musimy te dwie sprawy zgrać ze sobą, omówmy wnioski, miejmy już jakieś pojęcie na temat budżetu, który nam przedstawi pani Skarbnik i jak najbardziej pochylmy się nad tą propozycją. Co do zasady wszyscy tutaj jesteśmy zgodni, nie wyrzucamy tego pisma do kosza, podejmijmy działania, czy wnioski również nad całością radnych gminy i radnych powiatu, ale razem. Nie mówmy radnym Powiatu teraz, inwestycjom powiatowym w tej chwili tak, a potem zastanówmy się, które pościnaamy, bo musimy rozpatrywać ten budżet w całości, to nie są kwoty poza budżetem, musimy mieć cały budżet, żeby podjąć decyzję, czy współfinansujemy, czy nie, skąd przesuwamy środki, bo to jest istotne, żeby to zrobić, środki należy przesunąć, więc musimy wiedzieć z czego.

Pan Burmistrz odniósł się do trzech rzeczy. Pierwsza rzecz dotyczy argumentu dotyczącego ile jest dróg powiatowych w ogólnym obrazie naszego miasta. Gdybyśmy zamienili to pytania jaki procent w ogólnym układzie drogowym gminy drogi powiatowe porównali to z procentem dla gminy Kozięgłowy, Niegowa, Poraj. Proszę się nie dziwić gdybym był wójtem, czy burmistrzem gminy, w której mam przewagę dróg powiatowych, to żeby rozwiązywać problemy i układ komunikacyjny gminy, którą zarządzam, częściej sam proponowałbym udział w propozycjach dofinansowania wspólnego i realizacji inwestycji, prowokowałbym Powiat, żeby robić drogę powiatową, bo wiedziałbym w jakim procencie rozwiązuje to nasze bolączki. Dzisiaj jest dosyć mokro, siądźmy w samochód, pojeździmy po drogach gruntowych, zwiększymy w przyszłorocznym budżecie do 400.000 zł. Dajemy 400.000 zł, czy na gruntówki dajemy 200.000 zł, żeby Starostwu dać 200.000 zł? Proste pytanie, podnieście ręce i miejcie odwagę, to jest kwestia tzw. politykowania. Druga kwestia, na rozmowie z panem Starostą i z wszystkimi burmistrzami, wójtami naszego powiatu ustaliliśmy jedną zasadę, ona była nie zapisywana w formie porozumienia tylko zostało to powiedziane, zostało to uznane. Zgłosiłem taką propozycję, że niech to będzie dofinansowanie 50%, ale żeby Starostwo uszanowało, że jeżeli gmina nie zgłasza pomysłu to znaczy, że nie jest zainteresowana i nie jest to uszanowane, bo zgłaszany jest pomysł jest z drugiej strony podczas gdy ustaliliśmy, że jeżeli ktoś chce np. Burmistrz Klemens Podlejski poszedł do Starostwa i powiedział, zrobmy razem chodnik, bo mnie na tym zależy i zaproponował udział 50%. Takie mieliśmy ustalenia, jeżeli nie składał takiej propozycji, bo nie wiem jak poskładać budżet, to nie szukam dodatkowego problemu do rozwiązania tylko mam ich wystarczająca ilość i nie wiem, które odłożyć na dalszy plan. Za chwilę będę rozmawiał i któryś z radnych zapyta, dlaczego czegoś nie robimy i wrócimy do tej rozmowy.

Chodzi o coś takiego, odniósł się do ścieżki, pośpiech nie jest dobrym doradcą, nie zgodzę się z panem radnym, że nie dołożę się do ścieżki w ciągu drogi wojewódzkiej. W tej chwili rozmawiamy z gminą Żarki, gminą Poraj na temat porozumienia w ramach, którego gmina zamierza ponieść środki finansowe na organizację ścieżki rowerowej, ale nie układu komunikacyjnego tylko turystycznego, która będzie obsługiwać gminę Poraj, gminę Myszków i gminę Żarki. Szacunkowo wygląda na to, że to co w szacunkowych wartościach na projekt chciało od nas Starostwo być może szacunkowo wystarczy nam na projekt i wykonanie. Wtedy obsłużymy w podobnym układzie komunikacyjnym, nie obsłużymy tych domów, które stoją przy drodze wojewódzkiej, ale obsłużymy z punktu widzenia naszego zamysłu na rozbudowę sieci ścieżek rowerowych i będzie udział gminy w rozbudowie ścieżek rowerowych z sąsiednimi gminami. Tak to w tej chwili wygląda wstępnie. Jak będę miał wyliczenia przedstawię je Państwu i wtedy sobie porównacie, czy to było dobre rozwiązanie, że odmówiliśmy zadaniu, które należy do zarządu województwa, a nie do nas robiąc coś na terenie który należy do nas. Jeżeli realizacja tej współpracy z gminą Poraj, Żarki i Myszków będzie realizowana to będziemy płacić za coś co jest naszym obowiązkiem, coś co jest na naszym terenie.

Radna Halina Skorek – Kawka zapytała, gdzie ta ścieżka rowerowa miałaby przebiegać?

Pan Burmistrz odpowiedział, że od Czarki przez Dzierżno do gminy Poraj.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał od której Czarki, bo są dwie?

Pan Burmistrz odpowiedział, że od Czarki w Żarkach. Ona będzie wzdłuż drogi wojewódzkiej, ale bardziej w kierunku Dzierżna.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że dzisiaj jest spotkanie z mieszkańcami z dzielnicy Centrum i tam będą prawdopodobnie mieszkańcy tych ulic, na których nikt jeszcze nie stał suchą nogą w mokrą pogodę. Poprosiła Burmistrza, żeby powiedział jaka jest sytuacja, nie neguje współpracy, że nie będą mieć dalej zrobione, bo jest taka sytuacja. Poprosiła, żeby przyjść na spotkanie dzisiaj do MDK na 18.00.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia poprosiła, żeby radni powrócili do tematu. Zapytała radnych, czy są jeszcze jakieś pytania w sprawach różnych?

Radny Andrzej Giewon poruszył temat rozkopanej ścieżki rowerowej na Wierzchowinie.

Pan Burmistrz powiedział, że wygląda na to, że będziemy w sytuacji zwarenia z wykonawcą w sensie być może negatywnym, dlatego że zgodnie z umową jest to w formule zaprojektuj – wybuduj, czyli wykonawca nie może powiedzieć, że nie ma jeszcze projektu, bo sam zdecydował się zrobić i projekt, i go wykonać. Dostaliśmy korespondencję, że na etapie projektowania okazało się, że jedna z działek wchodzi w kawałek tego przedsięwzięcia, o którym wcześniej według wykonawcy nie było wiadomo. Okazuje się, że jest to jakaś okoliczność uzasadniająca dlaczego jeszcze nie ruszył z pracami, a tak naprawdę jest złożony

projekt o pozwolenie na budowę do Starostwa. Przyznał, że nie odpowie za wykonawcę, wczoraj socjotechnicznie zaprosiłem wykonawcę na spotkanie z mieszkańcami, żeby przyszedł na spotkanie i porozmawiał o tym, nie przyszedł. Zadzwoił i przeprosił, że nie będzie mógł być i zapewniał, że ma zakupowane materiały, że jest gotowy do realizacji, tylko zatrzymały go kwestie organizacyjne. Przyznał, że ubolewa nad tym, bo tak naprawdę zgodnie z zamierzeniami z tej ścieżki po wakacjach mieliśmy już korzystać.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

Radny Dominik Lech poruszył temat ul. Jesionowej, chodzi o dojazd do posesji mieszkańców. Czy były jakieś rozmowy z wykonawcą w sprawie tego dojazdu chociaż do strony obwodnicy, bo wiadomo, że tamta strona będzie zamknięta. Po spotkaniach w pięciu dzielnicach mamy sporo uwag, sporo wniosków ze strony mieszkańców, którzy mieszkają w sąsiedztwie prac związanych z wykonywaniem obwodnicy. Generalnie zaczęliśmy to dokumentować, pracownik specjalnie teraz przygotowuje materiał na spotkanie z firmą, która wykonuje obwodnicę, dlatego że oprócz tego, że wydaje mi się, że jest to robione nie tak jak określa umowa dla wykonawcy, to dodatkowo wprowadza się mieszkańców w błąd. Przedwczoraj utopił się samochód w okolicach ul. Cegielnianej i przedstawiciele, czy też pracownicy firmy poinformowali, że obowiązkiem gminy jest zapewnić drogi wyjazdowe dla wykonawcy w związku z budową obwodnicy, podczas gdy zapis w umowie mówi, że wykonawca musi zapewnić należyty transport, jak najmniej obciążać sąsiednie drogi, a te które zniszczy musi zwrócić do stanu pierwotnego. Nie muszę Państwu mówić ile czasu poświęcimy, żeby mieszkańcom wytłumaczyć, kto mówi prawdę, czy umowa i to, co powiedział Burmistrz na spotkaniu z mieszkańcami, czy co powiedział pracownik firmy obsługujący koparkę.

Radny Dominik Lech powiedział, że dojazd do tych domów jest chyba niemożliwy w tej chwili.

Pan Burmistrz powiedział, że czasami nie o dużo chodzi. Mieszkańcy rozumieją, że będą perturbacje na czas budowy, natomiast proszą, że jak jedzie koparka albo spychacz, który zdeformował drogę i wraca, żeby odstawić to urządzenie na noc to wystarczy, żeby jadąc z powrotem i opuścić ten lemiesz i tą drogę wyrównać, żeby przez kilka dni dało się jeździć. Dodał, że będzie spotykał się z wykonawcą, ale nie chce iść nieprzygotowany, więc w tej chwili przygotowuje się na to spotkanie.

Pan Z. A. K. mieszkaniec Miasta Myszkowa odniósł się do rozmowy pani prezes i głównej księgowej MTBS, że nie ma jeszcze uzgodnień bankowych, a radni nie mogą przyjąć informacji o bieżącym stanie spółki. Jest to niedopuszczalne, żeby ktoś oszukiwał radnych.

Pan Burmistrz zapytał, kto oszukuje?

Pan Z. A. K. mieszkaniec Miasta Myszkowa powiedział, że Panie oszukują, mówią, że mają stan bieżący.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że rozumie uwagę. Zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

Pan Z. A. K. mieszkaniec Miasta Myszkowa poruszył temat karetek i projektu uchwały dotyczącego dofinansowania karetek. Najpierw była mowa o jednej karetcie, a potem dwie karetki.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodnicząca komisji

Magdalena Niewiadomska

Beata Pochodnia